PRZEDPŁATA miesięcznie: w Radomiu 2 korony za odn. do domu 25 h. z przes. poczt. 2.50 h. Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA za wiersz petitowy lub jego miejsce: I-sza strona 1 kor. Nekrologi 40 hal. Reklamy 60 hal. IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Czwartek 31 sierpnia 1916 roku. № 192.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikat austrjacki.

Wiedeń. Urzędowo 30 b. m. **Na froncie wschodnim:** Na wzgórzach na północo-wschód od Orsowy wojska nasze odparły znowu ataki rumuńskie. Poza tem czołowe oddziały, pozostające na granicy, zostały cofnięte krok za krokiem, planowo, jak to od dawna było przewidziane na wypadek wojny. Nieprzyjaciel będzie się chwalił, że obsadził Petroseny, Brasso i Kezdi-Vasarhely. Najbardziej na północ wysunięte kolumny rumuńskie stoją w walce w górach Gyergo.

W galicyjskich Karpatach lesistych wojska niemieckie wydarły Rosjanom wzgórze Kukul, o które w ostatnich tygodniach toczyły się gorące walki. Zresztą poza walkami na przedpolach na froncie rosyjskim nie było szczególnych wydarzeń.

Na froncie włoskim. Nic ważnego.

Na froncie bałkańskim. Nasza flotyla dunajowa zniszczyła pod Turnu Magurele nad dolnym Dunajem rumuńskie holowce, magazyny portowe i zakłady wojskowe. Pod Zimnicą zdobyto dwa pełne holowce, 1 żaglowiec i 2 łodzie motorowe.

Nad dolną Vojusą wzmożona działalność patroli.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 29 b. m. **Na froncie rosyjskim:** Sytuacja na ogół nie uległa zmianie. W poszczególnych miejscach ożywiła się trochę akcja ogniowa. Na zachód od Stochodu pod Rudką — Czerwiszczami doszło do walk piechoty. Na północ od Dniestru wzięliśmy, odpierając słabsze natarcia Rosjan, przeszło 100 jeńców do niewoli.—W Karpatach wydarzyły się potyczki z rosyjsko-rumuńskiemi awangardami.—Pod Bursztynem (nad Gniłą Lipą) zmusiliśmy samolot rosyjski do opuszczenia się.

Na froncie francuskim: W wielu odcinkach frontu wzmogła się działalność ogniowa. W obwodzie Somme i Mozy dosięgła walka artylerji znowu wielkiej gwałtowności. Na północ od Somme ponowili Anglicy natarcia swoje między Thiepval a Poziéres, podjęte znacznemi siłami. Odparto je krwawo, w części doprowadziły one do walki zblizka, która na północ od Ovillers z zaciętością prowadzona jest w dalszym ciągu. Kilka ataków na granaty ręczne odparto pod lasem Delville i na południo-wschód od Guillemónt.—Na prawo od Mozy podjęli Francuzi natarcie między warownią Thiaumont a Fleury, oraz w lesie na wzgórzu. W ogniu naszej artylerji, piechoty i karabinów maszynowych załamały się fale natarć. Słabsze natarcia nieprzyjaciela na południu i południo - wschodzie od St. Mihiel pozostały bez skutku.

W walce napowietrznej strącono 4 samoloty.

Tisza o sytuacji

Budapeszt. (B.K) Komisja finansowa Izby magnatów obradowała nad przedłożeniami podatkowemi. W ciągu dyskusji hr. Tisza mówił o sytuacji wojennej, wytworzonej skutkiem wystąpienia Rumunji. Udzielił on uspakajających wyjaśnień, zapewniając, że w zupełnem porozumieniu z niemieckim sprzymierzeńcem zarządzono wszelkie potrzebne środki, aby odeprzeć napad.

Rumunja pod presją Rosji.

Budapeszt: Bukaresztеński „Steagul" oświadcza że Rosja wymusiła na rządzie rumuńskim wypowiedzenie wojny Austro-Węgrom, mimo usiłowań Bratianu, aby odwlec decyzję. Atoli rząd rosyjski dał do zrozumienia, że nie zgodzi się na żadną zwłokę i groźbami zmusił Rumunję do natychmiastowego wystąpienia. Nastąpiło to wcześniej, niż się spodziewano w obozie koalicji.

Prasa włoska o wojnie rumuńskiej.

Lugano. (B.K) Prasa włoska tłumaczy wypowiedzenie wojny przez Rumunję, w ten sposób, iż Rumunja wystąpiła nie tyle z motywów irredentystycznych, jak raczej celem zapobieżenia, aby Bułgarja uzyskała na Bałkanach dominujące stanowisko. Pisma wskazują na to, że Rumunja musi przedewszystkiem postawić swe siły do walki przeciw całej koalicji nieprzyjacielskiej, musi zatem wraz z Rosją i armją salonicką wywalczyć decydujący sukces przeciw Bułgarji, co będzie równoznaczne z szybkiem rozwiązaniem całej sytuacji wojennej a zarazem urzeczywistnieniem wszelkich aspiracji rumuńskich.

Niemcy wobec Rumunji

Berlin. (BK). Urzędowo: Kanclerz rzeszy rozszerzył zakaz uskuteczniania wypłat do państw nieprzyjacielskich oraz przepisy o zajęciu majątków nieprzyjacielskich także na Rumunję.

Organizacja woli narodowej.

W ostatnich czasach czytać można było w pismach, zwłaszcza warszawskich, artykuły, których tematem były różne zagadnienia z zakresu państwowości polskiej. I tak czytać można było uczone wywody na temat prawa państwowego, uwagi o przyszłej administracji polskiej, jej zdolnościach i zadaniach rozległych, o przyszłych finansach polskich, refleksje na temat rozkwitu życia publicznego i ekspansji sił narodowych w przyszłem państwie polskiem itp. Pisały o tem pisma, które pod względem politycznym zajmują stanowisko niezdecydowane, zazwyczaj bardzo umiarkowane, pisma, których publicyści potrafią z równą wymową i fantazją pisać o państwie polskiem, jak w swoim czasie pisali o manifeście Mikołajewskim, autonomji carskiej i drużynach kaimowych.

Oczywiście, że milej się widzi w piśmie codziennem na naczelnem miejscu artykuł na temat polityczny, niż np. z zakresu agronomji lub pomologji. Atoli nie o sposób redagowania pisma idzie, lecz zgoła o co innego.

Wspomniane więc pisma, których stanowisko w najważniejszych zagadnieniach polityki narodowaj bieżącej jest trudno określić, zajmują się chętnie zagadnieniami przyszłej państwowości polskiej. Jak wiadomo, państwo jest syntezą, wykładnikiem zorganizowanej mocy narodowej, na którą się składają następujące główne elementy: własny rząd, czyli prawo narodu stanowienia swobodnego o swych sprawach, urządzania się, pod co podpadają: ustawodawstwa, administracja i niezależna opinja publiczna, wyrażająca wolę różnych kół społecznych; własne wojsko i własny skarb. To są zasadnicze czynniki ustroju państwowego.

Naród bezpaństwowy, jakim jesteśmy, pozbawiony jest tych czynników, z wyjątkiem jednego, tj. woli zbiorowej, którą zresztą zawsze może objawić. Jeśli tedy naród niewolny ma aspiracje państwowe i pragnie je urzeczywistnić, to podstawą działania jego musi być wola społeczna. Musi on tę wolę zbiorową zorganizować, uczynić możliwie jednolitą, nadać jej jeden kierunek, ożywić ją jednem pragnieniem. Tak zorganizowana wola narodu urośnie do znaczenia czynu, na którym oprzeć się winny wszelkie inne poczynania. Organizacja woli narodowej musi być przeto pierwszym etapem na drodze do restauracji państwowej. Najpierw trzeba chcieć, a potem umieć chcieć, lecz niewystarczy chcieć tylko w „sercu".

Żaden naród państwowy nie otrzymał w prezencie armji, i tego co do niej należy, nie otrzymał skarbu i administracji, lecz to wszystko zdobył, a na początku jego poczynań była jego zorganizowana i czynem poparta wola zbiorowa, której władnie skrystalizowaną formą jest jego państwowość. Niema przykładu, aby jakikolwiek naród otrzymał byt państwowy z cudzej łaski, sam siedząc neutralnie z założonemi rękami. Daje tylko ten, kto musi, lub ma w tem żywotny interes, otrzymuje ten, kto się upomina i umie się dość stanowczo upomnieć. Wprawdzie Albanja otrzymała pewną państwowość, nie zbyt energicznie się o nią upominając, lecz stało się to w interesie jej dobrodziejów, a nie jej własnym. Dlatego też ks. Wied musiał uciekać ze swego „państwa".

Jasteśmy świadkami dziwnego widowiska: pisma pewne, o których wyżej mówimy, zajmują się chętnie zagadnieniami przyszłej państwowości polskiej, lecz nie mają określonego stanowiska w sprawie najważniejszego, podstawowego czynnika naszej państwowości, jakim obecnie jest organizacja naszej woli narodowej; przeciwnie, korzystają często skwapliwie ze sposobności, aby tym, którzy organizację woli propagują, stawiać trudności.

Powtarzamy: dla nas jedynym na razie dostępnym elementem państwowości jest zorganizowana wola narodu. Kto do tego nie dąży, kto nad tem nie pracuje,—choćby pisał najpiękniejsze artykuły o przyszłej administracji państwowej, skarbie i armji—bawi się, jak dziecko naiwne, lub błądzi po bezdrożach.

Z ukraińskiej prasy w Galicji.

Ukraińcy o Legjonach Polskich i Królestwie Polskiem. Pisma ukraińskie, prócz oficjalnych komunikatów TBK. milczą zupełnie o Legjonach polskich. Natomiast „Ukraińskie Słowo" w nrze z dnia 27-VI poświęca osobny artykuł „Polskiemu Legjonowi w rosyjskiej armji", jako przedruk z paryskiej „Polonji" (via „Gazeta Wieczorna"). Również „Diło", aż dwa razy pisze o drużynach polsko-rosyjskich. Nie mniej i o Królestwie Polskiem rzadko mają pisma ukraińskie coś dodatniego do zanotowania. „Ukr. Słowo" np. codziennie niemal rozpisuje się o bandytyzmie i sądach polowych w Królestwie; pisze o fanatyzmie, o zdziczeniu młodzieży uniwersyteckiej w Warszawie, o marjawitach, o żydach i, jak wielu ich jest w Królestwie, że mają w Warszawie aż sześć teatrów, o wyludnieniu Królestwa Polskiego etc.

Ukraińcy siczowi — strzelcy (USS). „Ukr. Słowo" pomieszcza obwieszczenia personalne odznaczenia, głównie tzw. „ukraińskich lub bukowińskich dobrowolców", oraz administracyjne. Opis uroczystości dekorowania pewnego strzelca wskazuje, że w szeregach USS. panuje duch bardzo koleżeński i demokratyczny. W mowie komendanta Stacji Zbornej USS, „Atamana" dr. Wołoszyna podkreślono walkę „dla idei i za prawa naszaho naroda", Drugim rodzajem wieści są wzmianki o udziale USS. w uroczystościach narodowo-ukraińskich i przy odsłonięciu tarczy żelaznej w Stryju, gdzie strzelcy z Prutakami (wyrażenie „Ukr. Sł.") tworzyli chór.

Ze sprawą USS łączy się artykuł „ne marnujmo naszoi młodiżi" O. A. Stepanowicza (Ukr. Sł. 8-VI z trzema niewielkiemi lukami cenzuralnemi). Autor konstatuje, że niemal wszyscy mężczyźni poszli w bój pod sztandary armji austr. i USS. „Straty—powiada—jednych i drugich będą olbrzymie. Lecz jeszcze dzisiaj słyszymy z różnych stron, w kraju i na emigracji, że rozmaici ludzie biorą się jeszcze dzisiaj do zachęcania naszej młodzieży 15 i 16 letnich dzieciaków, aby wstępowali do ochotniczych drużyn." A przecież pewien oficer pruski, wedle O. A. Stefanowicza, nazwał ochotników siczowych „niewytrwałemi dziećmi". Zważywszy, że już przed wojną dawał się odczuwać dotkliwy brak inteligencji żąda autor, aby pouczać młodzież, że „dulce et honestum pro patria mori... ale niemniej zaszczytnie i może bardziej pożyteczniej dla ojczyzny pracować".

Legjony.

Rozkaz Komendanta Leg. w rocznicę 16 sierpnia. Legjoniści! Drugą już święcimy dzisiaj rocznicę pamiętnego dnia 16 sierpnia 1914, gdy rzeczywistością stało się wezwanie do zbrojnego czynu i jako wynik woli wyzwalającego się Narodu powstał Naczelny Komitet Narodowy i Legjony Polskie.

Z chaosu licznych i często sprzecznych haseł i nieskrystalizowanych dążeń rozdartego niewolą i kordonami społeczeństwa, z mgławicy niepewności lub niewiary w pomyślne dla Ojczyzny jutro, z podziemi dorywczych i skrytych prób tworzenia ojczystej siły zbrojnej—wyszedł żołnierz-legjonista polski—pełen bohaterskiego męstwa, ożywiony wiarą w jasną przyszłość Ojczyzny i pewny zwycięstwa swych idei, dwa już z górą lata krwią i znojem dokumentuje on tę pewność i tę wiarę, zawsze jednako silny, w hart i męstwo. zbrojny, w doświadczenie starego, wytrwałego żołnierza bogaty.

Dwa lata istnienia walecznych legjonowych zastępótw, które w swych szczupłych szeregach skupiły wszystko, co najlepsze w narodzie, to przebogaty a wspaniały dorobek odradzającej się Polski, to krynica, z której czerpać będą pokolenia.

Dzisiejszą wielką rocznicę uczcijcie w sercach waszych, skrzepcie je nadzieją w lepszą, jasną przyszłość, nadzieją dziś pełniejszą i głębszą niż kiedykolwiek przedtem.

Z wiarą, że trzecią rocznicę powstania Legjonów Polskich święcić będziemy spokojni już o byt i jutro naszej Ojczyzny, idźcie, jak dotąd dzielnie i pewnie ku świętemu celowi.

Puchalski
generał major

Szóstą listę strat Legjonów polskich z uzupełnieniem list poprzednich wydał centralny urząd ewidencyjny departamentu wojskowego NKN. w Piotrkowie.

Z Głównego Komitetu Ratunkowego.

Z sprawozdania z dalszego ciągu obrad G. K. R. dowiadujemy się:

Niebawem opracowany zostanie memorjał, dotyczący podatków. Na podanie w kwestji pozwolenia na wywóz maszyn rolniczych do okupacji niemieckiej, otrzymano od c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego odpowiedź przychylną, wymagane jednakże poszczególne występowanie fabryk z prośbami w tym względzie.

W sprawach monopolu zbożowego i aprowizacji zbożowej uchwalono zwołać w poszczególnych ziemiach zebrania przedstawicieli Komitetów powiatowych.

Wydział sanitarny w sprawozdaniu swym porusza kwestję mydła. Obecnie Wydz. Sanit. nie otrzymuje łoju na wyrób mydła, gdyż cała ilość łoju wysyłana jest do Wiednia, gdzie wyrobione zeń mydło będzie sprzedawane za kartkami. Zaproponowano porozumienie się w sprawie nabycia mydła z Polską Centralą Handlową i sprzedawanie jego za kartkami.

Sprawa leków przedstawia się niepomyślnie. Zapasy środków leczniczych są sprzedawane w biurze trustu drogistów w Wiedniu. Uchwalono ustalić kontyngent brakujących w całej okupacji lekarstw, w celu ich sprowadzenia. Postanowiono rozesłać odpowiedni okólnik do wszystkich aptek z zapytaniem ile i jakich lekarstw każnej z nich brakuje.

Wydział Sanitarny roześle do wszystkich szpitali—za pośrednictwem Komitetów Powiatowych — cyrkularz, wyjaśniający, że o zaliczki na poczet rachunków za leczenie chorych mogą się szpitale udawać do Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego, adresując tamże swoje podania, lecz przesyłając je za pośrednictwem odnośnych Komend Obwodowych.

Co dotyczy spraw, związanych z aprowizacją, to Prezydjum złożyło c. i k. Jeneralnemu Gubernatorstwu Wojskowemu memorjał w sprawie cukru, kładąc w nim, między innymi, nacisk na konieczność uwzględnienia manka i warunków przewozu. Przewidywany jest brak mydła, gdyż na dowóz z zagranicy mało można liczyć, — nadchodzić bowiem ma stamtąd do 8 wagonów miesięcznie, potrzebu zaś ilość wynosi 130 wag. miesięcznie. Sprzedaż nafty objęta została monopolem rządowym.

Wydawaniem nafty zajmować się może będzie Centrala Obrotów Towarowych i zabraknąć nafty nie powinno. 15 sierpnia ma się odbyć w Wiedniu zjazd z przedstawicielami Niemiec dla ustalenia i podziału kontyngentu herbaty i kawy. Według przewidywań ilość herbaty, przypadająca dla okupacji Austro-Węg, będzie wystarczająca, kawy zaś zapewne będzie zamało. Kontyngent świec i zapałek został wyznaczony taki sam, jak w roku ubiegłym.

Zebranie wypowiedziało się za zasadniczą koniecznością ścisłego związku Gł. K. R. z Zarządem Polskiej Centrali Handlowej.

Wydział przemysłowo-handlowy przy Gł. K. R. działa w ścisłej łączności z Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego. Wydano odezwę do zakładów

przemysłowych, które dotychczas nie nadesłały jeszcze odpowiedzi na kwestjonarjusze, dotyczące strat, poniesionych skutkiem działań wojennych. Złożono za pośrednictwem Głównego Komitetu ratunkowego memorjał do c. i k. Jeneralnego Gubernatorstwa Wojskowego w sprawie dostawy węgla.

Z życia prowincji.

(Korespondencje „Gaz. Radomskiej“).

Błotnica — pow. Radomski.

O wsi Błotnicy nie było jeszcze w „Gazecie“ wzmianki, — a jednak warto o wsi tej coś nie coś podać szczegółów. Wieś ta może nawet służyć za przykład do naśladowania innymi okolicom. Oto gdy w innych wsiach rzadko się słyszy, aby pisarz gminny brał czynny udział w pracy społecznej, u nas jeszcze za czasów moskiewskich, pisarz nasz p. Janakowski był duszą naszych instytucji — jak kasy pożyczkowo oszczędnościowej, kółka rolniczego, stow. spożywczego. Obecnie jest głównym opiekunem gminnego Komitetu Ratunkowego.

Kilka tygodni temu zapadła u nas uchwała gminna, postanawiająca zaprowadzenie sieci szkolnej; założenia 14 nowych szkół. W uchwale nadmieniono, że po wszystkie czasy istnienia tych szkół nauczanie odbywać się ma po polsku, w duchu narodowym. Istnienie znaczenia tej uchwały polega na tem, że dowodzi ona o istnieniu potrzeby oświaty narodowej na wsi. Gdyby każda wieś polska zdolna była powziąć tego rodzaju uchwałę, nasza sprawa narodowa inaczejby się przedstawiała. Niestety, jest to jeszcze wyjątkowa uchwała. Z innych okolic dochodzą ważne wiadomości, że chłopi bronią się przeciw szkołom, obawiają się podatków, czy też działają pod wpływem nieznanej agitacji zbrodniczej.

Oby wieś Błotnica znalazła jak najwięcej naśladowców. *S. T.*

Rekwizycja dzwonów w Opatowskim. Piszą nam z Opatowa: W tych dniach rozpoczęła się rekwizycja dzwonów kościelnych w Opatowskiem. — Dzwonów historycznych nie rekwirowano.

Licencjonowanie bydła. W Sandomierskiem rozpoczęto wydawanie świadectw, na uwalnianie od rekwizycji bydła zdatnego do hodowli.

Modne suknie. Manja mody znalazła zwolenniczki i pośród dziewcząt wiejskich. Widzi się jak tu i owdzie dziewczęta wiejskie chodzą w wązkich rozcinanych sukienkach. Moda więc uprzedziła oświatę. Przykład, jak widać, działa.

100 egzemplarzy gazet. Do parafji Jankowice, pow. Sandomierski, przychodzi zgórą 100 egzemplarzy różnych gazet, tak: 70 egz. „Świątecznej“ 10 egz. „Ludu Katolickiego“, 10 egz. „Piasta“ 1 egz. „Gazety Radomskiej“ 1 egz. „Głosu Narodu“ 1 „Kurjera Polskiego“ 1 „Kurjera Warszawskiego“ i kilka innych. Proboszczem tej parafii jest znany działacz społeczny ks. Stanisław Krajewski. Przykład godny naśladowania!

Echa napadu w Suchej. W uzupełnieniu naszej pierwszej wiadomości o napadzie na dwór w Suchej podajemy jeszcze garść szczegółów. Bandyci byli uzbrojeni w krótkie mauzery, rozstawili w okół dworu straż, a czterech tylko weszło do wnętrza, z tych właśnie dwuch towarzyszyło służącemu na górę w poszukiwaniu dziedzica. Zaznaczyć trzeba dzielność i zacność przywiązanego sługi Walentego Jarosza, który dzięki swej przytomności uratował swych chlebodawców, którzy, nic nie wiedząc o napadzie spokojnie, siedzieli w górnych pokojach. Dzwon pożarowy umieszczony na dachu dworu odezwał się natychmiast zanim zaalarmowani domownicy i służba folwarczna poczęli się zbierać, bandyci po daremnem usiłowaniu wysadzenia drzwi, umknęli, ściągnąwszy swe straże i ostrzeliwując się w stronę lasów. Zarządzony przez żandarmerję z Białobrzeg pościg nie dał narazie rezultatów, energiczne śledztwo będzie może szczęśliwsze w ujęciu opryszków.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* czwartek 31 sierpień. Rajmunda W., Paulina B. M. sł.: Świętosława. Wschód słońca godz. 5 m. 43, zachód godz. 7 m. 27, czas letni.

Wspominki historyczne. 1579. Stefan Batory zdobywa Połock.

— **Orzeł.** Pisma warszawskie przynoszą wiadomość, że orzeł dwugłowy na frontonie nowego gmachu poczty, zniszczony przez odrąbanie głów, ma być zamieniony na wyciosanego z granitu orła polskiego. „Kurjer Polski“ w ostatnim numerze przytacza ciekawy fakt, że zniszczony orzeł państwowy rosyjski był nadzwyczaj kosztowny, a to zdaniem przedsiębiorców, ze względu na drugą głowę. Orzeł o jednej głowie miał nic nie kosztować. Taką jest historja orła dwugłowego w Warszawie. W Radomiu też mamy orła rosyjskiego dwugłowego—tylko że w odróżnieniu od warszawskiego w splocie wypadków wojennych wyniósł obie swe głowy w całości. Nasz radomski orzeł ma też swoją historję, której w drukowanym słowie dawniej opowiadać nie było można. Orzeł, o którym mowa mieści się na frontonie niedokończonego gmachu b. oddziału banku państwa. Historja zaś jego tak się przedstawia: Gdy w r. 1912 przedstawiono komisji budowlanej, szereg projektów orłów, jeden z członków komisji, Polak, wybrał projekt obecnie zdobiącego gmach orła, twierdząc, że on będzie najodpowiedniejszy, ze względu na swe podobieństwo do państwowego orła austrjackiego. Gdy wejdą więc do Radomia wojska austrjackie, nie usuną orła rosyjskiego. W r. 1912 nad Europą zawisła groźba wojny austro-rosyjskiej. Chmury wojenne z r. 1912 rozwiały się. Dziwnym zbiegiem okoliczności przyjęto właśnie radzony projekt orła. Wybuchła wojna obecna. Do Radomia weszły wojska austro-węgierskie. Orzeł pozostaje dotychczas na swojem miejscu.

— **Ze Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości.** Jak nam komunikują, na posiedzeniu Zarządu Stowarz. Wł. nier. Chrześcijan w dniu 29-VIII między innemi postanowiono:

1) Otworzyć przy Stowarzyszeniu sekcję pośrednictwa kupna i sprzedaży nieruchomości oraz wynajmu mieszkań;

2) przystąpić do uświadomienia swoich członków o ustawie samorządu po otrzymaniu bliższych informacji o wyborczej ordynacji;

3) prosić członków Stowarzyszenia o pomoc w ułożeniu najdokładniejszego spisu właścicieli nieruchomości chrześcijan.

4) otworzyć przy Stow. Wydział. rekomendacji stróżów domów i proszono jednego z członków Zarządu o ułożenie regulaminu dla tego wydziału.

— **Dzieci dla dzieci.** Dnia 8 września w sobotę w sali Ligi Kobiet uczenice pensji p. Gajl urządzają przedstawienie na korzyść III ochrony Tow. Dobroczynności. Dane będą 2 sztuczki: komedyjka p. t. „Klocek“ i bajka dramatyzowana p. t. „Kłam“. Sympatyczny cel przedstawienia zachęci publiczność naszą i młodziutkie inicjatorki zapewne święcić będą zupełne powodzenie.

— **Od słów przejdźmy do czynu!** W ostatnich czasach dużo się u nas mówi o wyzysku. Niedawno notowały pisma fakt o trudności dostania wielu przedmiotów codziennej potrzeby po cenach normalnych, natomiast, gdy ofiarować cenę wyższą, dostać można wszystko. Brak drobnej monety, szczególniej srebra, też jest nadużyciem spekulantów. N. p. ruble srebrne wykupują spekulanci płacąc po 1.25 kop. Dzieje się wiele nadużyć, które ukrócić można, a pod tym względem miasto nie ustępuje wsi. Przeciwdziałać temu winni wójci, sołtysi i magistraty miejskie.

— **Ruch przekazowy pomiędzy austr.-węg. obszarem okupowanej Polski a państwem niemieckiem i obszarem generał-gubernatorstwa w Warszawie.** C. i k. etapowa dyrekcja poczt i telegrafów w Lublinie l: 5943 z dn. 25 sierpnia 1916 zawiadamia, że na mocy rozporządzenia naczelnego dowództwa armji z dn. 16 sierpnia 1916 tel. l. 36968 dozwolony jest z dniem 1 września 1916 wzajemny ruch przekazowy pomiędzy c. i k. obszarem okupowanej Polski a państwem niemieckiem i obszarem generał-gubernatorstwa Warszawy. Jednym przekazem wolno przesłać najwyżej kwotę 800 marek z obszaru okupowanego w Polsce przez Austro-Węgry do Niemiec albo do obszaru general. gubernatorstwa Warszawy i odwrotnie t. z. z Niemiec lub obszaru general. gubernatorstwa Warszawy do obszaru okupowanego przez Austro-Węgry w Polsce kwotę do 1000 k. Na przekazach w pierwszym kierunku nalezy wpisać przekazaną kwotę w walucie markowej, w drugim (odwrotnym) kierunku w walucie koronowej.

Należytość przekazu wynosi do 40 k. —20 h., powyżej 40 k. za każde dalsze 20 k. lub części tychże 10 h.

W jednym i tymsamym dniu nie może jeden i ten sam nadawca wysłać więcej aniżeli wynosi dopuszczalnie najwyższa kwota jednego przekazu.

Niedopuszczalnem jest telegraficzne lub expresowe przesyłanie pieniędzy, albo umieszczanie jakichkolwiek dopisków (wiadomości) na odcinku przekazu, albo żądanie urzędowego potwierdzenia wypłaty.

Przekazy należy wypełniać w języku niemieckim.

— **Wieści od uchodźców.** Żurowscy z Radomia zawiadamiają Borkowskich na Zamłyniu, że są zdrowi i mieszkają w Berdyczowie, Żytomierska № 87, 13—10, 1915 roku przybył im syn, który

się dobrze chowa. Ja ze wspólnikami pracuję u Szlenkiera. Proszą o odpowiedź.

Jan i Władysław Popielowie i Aniela Małczyńska w Kazmierzu nad Wisłą proszeni są o wieści tą drogą o sobie i Michci. Siostra ich mieszka w Moskwie z rodziną, wszyscy zdrowi.

Rydel Stefan, syn Stanisława z Pińczowskiego zawiadamia Stanisława Leszczyńskiego z Warszawy lub Mieczysława Cichowskiego z Linowa, iż jest zdrów i przebywa w guberji woroneskiej. Adres dokładny znany Komitetowi Polskiemu w Moskwie.

TELEGRAMY

Czy Bułgarja wystąpi?

Wiedeń. Krąży pogłoska, że nie jest pewnem, czy ze strony Bułgarji nastąpi formalne wypowiedzenie wojny Bułgarji. Możliwe, że Bułgarja, której stanowisko jest zupełnie jasne, przystąpi do akcji bez poprzednich formalności.

Życzenia króla angielskiego.

Londyn. (B.K.) Król Jerzy wyraził królowi rumuńskiemu wielkie zadowolenie całego narodu angielskiego z powodu wystąpienia zbrojnego Rumunji, co przybliży tryumf wielkiej sprawy.

Kanclerz Rzeszy w głównej kwaterze.

Berno. (B. K.) Kanclerz Rzeszy wyjechał do głównej kwatery wojennej.

Neutralność Szwajcarji.

Berlin. (BK.) Z powodu wypowiedzenia Niemcom wojny przez Włochy i wystąpienia zbrojnego Rumunji szwajcarska Rada związkowa ponowiła swe oświadczenie co do zachowania ścisłej neutralności wobec państw prowadzących wojnę. Departament polityczny zawiadomił o tem rządy zagraniczne za pośrednictwem swych posłów.

Przegrupowanie wojsk koalicji w Macedonji.

Haga. „Daily News“ donoszą z Saloník, że przegrupowanie wojsk koalicji zostało ukończone. Książe serbski zamianowany został generałem wojsk koalicji

Dusmanis pozostaje.

Ateny. Wiadomość francuska o usunięciu ze sztabu gen. Dusmanis'a a zamianowanie Maschopolusa (zwolennika koalicji) jest nieprawdziwą. Gen. Dusmanis poszedł na kilkotygodniowy urlop. Inna rzecz, że koalicja wywiera silny nacisk na Grecję.

Połączenie kolejowe Rosji ze Szwecją.

Kopenhaga. (BK.) Według „Berlingske Tidende“ w dn. 15 bm. ratyfikowany został układ szwedzko-rosyjski co do połączenia obustronnych sieci kolejowych przez most na rzece Tornea.

Nowa pożyczka rosyjska.

Kopenhaga. (B.K.) „Berlingske Tidende“ donosi z Petersburga, że minister finansów upoważniony został przez cara do zaciągnięcia dalszej pożyczki wojennej w sumie 2 ch miljardów na tych samych warunkach, jak poprzednie.

Kap. König u cesarza

Berlin. (B. K). B. Wolffa donosi: Cesarz przyjął przewodniczącego niemieckiego Tow. żeglugi morskiej, Lohmana i kapitana łodzi „Deutschland“ Königa i wyraził im swoją wielką radość i uznanie, poczem zaprosił ich do stołu.

Wstępne walki z Rumunami.

„Oesterr. Morgen Ztg.“ donosi z frontu: Armje rumuńskie podjęły atak na całej granicy rumuńsko-węgierskiej. Na froncie długości 600 klm. próbowały sforsować przejścia graniczne. To doprowadziło do walk w całym szeregu odcinków. Na linji Dunaju doszło do większych starć w trójkącie między granicami rumuńską, węgierską i serbską. Nieprzyjaciel natknął się na opór obrońców. Także w innych odcinkach wojska rumuńskie, które usiłowały przełamać tu straże graniczne, poniosły dotkliwe straty. Zwłaszcza w okolicy przełęczy Tömös i Törzburg wywiązała się walka z szeklerami, którzy stawili energiczny opór. Także na wschód i północno-wschód od kotliny Gyergyo wywiązały się walki; oczywiście, że atak rumuński na Wołoszczyźnie był dawno przygotowany.

Nie trzeba dowodzić, że walki obecne mają charakter walk wstępnych, przygotowawczych. Do większych akcji może dopiero przyjść, gdy front się ustali, gdyż, tak, jak w Tyrolu nie będzie się pokrywał z granicą polityczną. Jak tam ze względów strategicznych trzeba było zaraz na początku wojny ustąpić z niekorzystnego do obrony terenu, tak i tu kierownictwo wojskowe opuści planowo skrawki ziemi, któreby umożliwiały nieprzyjacielowi próby obejścia i poświęci je wyższym celom.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.

Za pozwoleniem cenzury wojennej.